

Życiorys Majora Bacy

Kaczmarczyk Jan ps. „Baca” (1912 – 1944), oficer Wojska Polskiego, żołnierz Armii Krajowej. Urodził się 3 czerwca 1912 r. w Chodenicach. Był synem Jana i Katarzyny z Pałkowskich. Ponieważ ojciec zginął w czasie I wojny światowej, stąd wcześniej musiał zająć się rodzinnym gospodarstwem. Do szkoły powszechnej i gimnazjum uczęszczał w Bochni, gdzie zdał maturę w 1931. Był entuzjastą piłki nożnej. Wraz z grupą kolegów zbudował boisko piłkarskie i założył Klub Sportowy „Chodenice”. W 1933 podjął naukę w szkole Podchorążych Rezerwy Piechoty w Zambrowie, a w 1934 w zawodowej Szkole Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. Po jej ukończeniu został dowódcą plutonu konnych zwiadowców w 45 pp. w Równem na Wołyniu. W tej właśnie formacji, w stopniu porucznika, walczył w wojnie polsko-niemieckiej 1939. Po rozbiciu jego oddziału, podjął udaną ucieczkę z transportu jeńców wziętych do niewoli niemieckiej. Nie powiodło mu się jednak przejście na Węgry, w rezultacie powrócił do rodzinnych Chodenic. Ożenił się z poznaną w Równem Pauliną z Polaków, z którą miał później córkę Janinę (zamężna Smith). Pracował w rodzinnym gospodarstwie ale szybko włączył się w działania konspiracyjne ZWZ-AK. W 1943 awansował na stopień kapitana, posługiwał się pseudonimem „Baca”. Był szefem bocheńskiej szkoły podchorążych piechoty oraz dowódcą III batalionu „Motyl” 12 pp. Armii Krajowej.

Zginął w dniu 5 sierpnia 1944 w Chodenicach przez przypadek. W Rabie, z uwagi na upalny letni dzień, zażywało wówczas kąpieli kilkudziesięciu żołnierzy z batalionu SS „Galizien” (Ukraińcy i Azerowie nazywani Kałmukami), stacjonującego w Damienicach. W tym czasie promem przeprowadzał się przez rzekę sześciuosobowy oddział dywersyjno-bojowy Kierownictwa Oporu Społecznego (KOS), dowodzony przez Alojzego Świerkota, pseudonim „Ryś”. Gdy dowódca Kałmuków zażądał dokumentów, w jego kierunku padł strzał. Wywiązała się strzelanina w wyniku której kilku Kałmuków zostało zabitych i rannych. W odwecie podjęli oni szaleńczy pościg za uciekinierami. Ponieważ był okres żniw, Jan Kaczmarczyk kosił zboże. Kiedy usłyszał strzelaninę, próbował schronić się w piwnicy pobliskiego domu. Oddział pościgowy uznał, że jest on jednym z przeprowadzających się promem partyzantów. Tym bardziej, że Jan Kaczmarczyk miał na sobie buty, koszulę i czapkę podobną do tych, które mieli uciekający partyzanci. Najpierw bito go, a następnie zastrzelono. Miejsce to upamiętnia granitowy obelisk, odsłonięty 8 listopada 1959. Jan Kaczmarczyk spoczywa w XX kwaterze Cmentarza Komunalnego przy ulicy Orackiej.

Odnaczonego został Orderem Virtuti Militari i Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami. Pośmiertnie awansowany do stopnia majora. Oprócz obelisku i nazwy ulicy jego postać upamiętnia memoriał sportowy, organizowany od 1994 przez działaczy sportowych z Chodenic i władze samorządowe Bochni.